

Sygn. akt XIV C 438/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 roku

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.**

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 02 czerwca 2016 roku w P.

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko **H. P.**

o zachówek

oddala powództwo.

J. Sterczała

**XIV C 438/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 kwietnia 2015 r., skierowanym przeciwko H. P., powódka K. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 172 750 zł tytułem zachowku po zmarłej C. P..

W uzasadnieniu stwierdzono między innymi, że C. P. zmarła w 1989 roku, pozostawiła testament własnoręczny, w którym jedynym spadkobiercą ustanowiła pozwanego H. P.. Postanowieniem z dnia 2 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że spadek nabył w całości pozwany. Zmarła pozostawiła majątek spadkowy w postaci nieruchomości. W wyniku przedstawionych w uzasadnieniu pozwu obliczeń powódce przysługuje tytułem zachowku kwota 172 750 zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 22 czerwca 2016 r. wniósł o oddalenie powództwa, formułując wniosek jako „podniesienie zarzutu przedawniania i skorzystania przez mnie, z przysługującego mi prawa uchylenia się od zaspokojenia roszczeń składanych przez powódkę”.

Strony podtrzymały swe stanowiska do czasu zamknięcia rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

C. P. urodziła się w (...) r. Zmarła w dniu 29 marca 1989 r. w miejscowości S., ostatnio stale zamieszkiwała w W.. Zmarła w chwili śmierci była wdową. Pozostawiła dwójkę dzieci, pozwanego H. P. oraz powódkę - córkę K. B..

C. P. pozostawiła własnoręczny testament z dnia 10 października 1975 r., którym do całości spadku powołała pozwanego.

Pismem z dnia 27 kwietnia 1989 r. pozwany wniósł o otwarcie i ogłoszenie testamentu. W dniu 3 maja 1989 r. testament został otwarty i ogłoszony w Państwowym Biurze Notarialnym w W. w sprawie Ns 22/89. O otwarciu testamentu został zawiadomiony pozwany – w dniu 9 maja 1989 r.

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po C. P. zostało zainicjowane przez pozwanego H. P. w dniu 3 listopada 2014 r., kiedy to pozwany wniósł do Sądu Rejonowego w W. o stwierdzenie nabycia spadku po C. P.. Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą I Ns 1137/14. Wnioskodawca wskazał we wniosku, że uczestniczką postępowania jest również powódka K. B..

Na rozprawie w dniu 2 lutego 2015 r. K. B. zakwestionowała testament, podnosząc, iż „matka mogła być przymuszona do sporządzenia testamentu”, a powódka została „w ten sposób pokrzywdzona”.

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2015 r. Sąd zakończył postępowanie i stwierdził, że spadek po zmarłej C. P., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 10/10/1975 r. nabył w całości H. P..

Postanowienie uprawomocniło się w dniu 23 lutego 2015 r.

W skład spadku po C. P. wchodzi nieruchomości : udział w wysokości 2/8 w gospodarstwie rolnym o powierzchni 19.3 ha w D., grunty rolne o powierzchni 4.8 ha położone w D. oraz nieruchomość zabudowana o pow. 0.1125 ha, położona w W., przy ul. (...).

Powyższy stan faktyczny był między stronami procesu niesporny i wynikał w sposób jednoznaczny i oczywisty z twierdzeń stron oraz z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach ubocznych, nadesłanych przez Sąd Rejonowy w W. o sygn.: Ns 22/89, 216/73, I Ns 1137/14. Zgromadzone w tych aktach dokumenty, w szczególności w postaci odpisów skróconych aktów stanu cywilnego, odpisy protokołów posiedzeń oraz orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, miały walor dokumentów urzędowych, zatem miały one moc, przewidzianą w art. 244 § 1 kpc. Jak zresztą już była mowa, żaden fakt wynikający z tych dokumentów nie był przedmiotem sporu.

Z kolei niewiele wniosły do sprawy zeznania stron, z których wynikały fakty niesporne lub niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Za trzecioplanową należało w szczególności uznać kwestię tego, czy powódka wiedziała o sporządzeniu testamentu przez spadkodawczynię w chwili jej śmierci, czy też dowiedziała się o tym dopiero w toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku.

Nic do sprawy nie mogły również wnieść zeznania świadka J. B. (pomijając już oczywiste spóźnienie tego wniosku). Kwestia składu spadku oraz wiedzy powódki na temat testamentu nie miała znaczenia w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się bezzasadne.

Nie powinno ulegać najmniejszych wątpliwości, iż powódka K. B. jest osobą uprawnioną do żądania zachowku po zmarłej C. P.. Jej legitymacja wynika w oczywisty sposób z treści art. 991 § 1 i n. kodeksu cywilnego. Powódka jest zstępną (dzieckiem) zmarłej, a pozwany jest osobą, która jest jedynym spadkobiercą C. P.. Wysokość zachowku wynosi, zgodnie z art. 991 § 1 kc w zw. z art. 931 § 1 kc, połowę wartości udziału, który powódce by przypadła, gdyby testamentu nie było. Zasadniczo poza sporem był również skład oraz szacunkowa wartość spadku, odziedziczonego przez pozwanego (rozbieżności dotyczyły stanu technicznego i wartości niektórych nieruchomości spadkowych).

W ocenie Sądu pozwany podniósł jednak skutecznie zarzut przedawnienia roszczenia przysługującego powódce. Zgodnie z art. 117 § 1 i 2 kc, cywilnoprawne roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu – po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się zarzutu przedawnienia.

Kwestia terminu przedawnienia roszczenia o zachowek jest uregulowana w art. 1007 §1 kc - w brzmieniu na chwilę otwarcia spadku i ogłoszenia testamentu - zgodnie z którym roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku (...) przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu.

Ogłoszenie testamentu C. P. nastąpiło w dniu 3 maja 1989 r. Przez 25 lat powódka – uprawniona do zachowku nie zrobiła nic dla dochodzenia swych roszczeń. Swjej bierności nie wyjaśniła w żaden rozsądny sposób. Nie można było zgodzić się z powódką, iż początkiem biegu terminu przedawnienia nie powinien być moment otwarcia testamentu. Wiedza lub brak wiedzy o sporządzeniu testamentu nie ma tu żadnego znaczenia. Upływ terminu przedawnienia (w niniejszej sprawie ponad dwudziestoletni) jest sankcją za nieuzasadnioną bierność powódki w zakresie przeprowadzenia i uregulowania spraw spadkowych po matce. W ocenie Sądu powódka absolutnie nie naprowadziła zaistnienia jakichkolwiek zdarzeń prawnych, które mogłyby skutkować przyjęciem zaistnienia przerwy lub zawieszenia biegu terminu przedawnienia przed jego upływem. Nie można też nie zauważyć, iż przepis art. 652 kpc w swoich wszystkich brzmieniach nigdy nie nakładał na organ dokonujący otwarcia testamentu (notariusz, sąd) bezwzględnego obowiązku zawiadamiania o rozrządzeniach spadkowych wszystkich osób, których rozrządzenia dotyczą (użyto zwrotu „w miarę możliwości”). Podsumowując, ustawodawca, regulując kwestię przedawnienia roszczenia o zachowek, uznał, iż to uprawniony winien podjąć minimalne, nietrudne zresztą kroki w celu sprawdzenia istnienia testamentu (np. zwrócić się do sądu spadku lub – najlepiej – zainicjowanie sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, w której można podnieść zarzut nieważności testamentu, co skutkować może przerwą biegu przedawnienia roszczenia o zachowek). Powódka nie zrobiła – od 1989 roku - nic w celu dochodzenia swych praw.

W konsekwencji należało uznać, iż pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia w niniejszej sprawie, co obligowało Sąd do oddalenia roszczeń powódki. W niniejszej sprawie powódka nie podniosła również zarzutu (choćby w formie ewentualnej) co do niezgodności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu nie ma w sprawie naprowadzonych żadnych okoliczności, które mogłyby w ogóle poddawać pod rozwagę tę właśnie kwestię. Co więcej – ogromne spóźnienie w dochodzeniu roszczenia powódki przemawia raczej za uznaniem, iż oddalenie powództwa jest jak najbardziej uzasadnione również względami moralnymi i względami pewności obrotu prawnego.

Podsumowując, powództwo oddalono z powodu przedawnienia roszczenia.

SSO Jan Sterczała